

Time, Space, Consciousness
(CZAS, PRZESTRZEŃ, ŚWIADOMOŚĆ)

Język malarstwa jest bogaty i przewija się przez wieki. Jestem miłośnikiem malarstwa i mówię tym językiem już od moich czasów studenckich.

Nauka języka malarstwa jest pierwszym krokiem do dalszego wykorzystania go w praktyce twórczej. Najpierw należy język malarstwa rozbić na podstawowe elementy i zrozumieć, jaki obraz lub istotę może stworzyć samo pociągnięcie pędzłem, jak bardzo różnorodny on może być oraz w jaki sposób użyty materiał lub jego cechy charakterystyczne (substancja, kolor, plastyczność) mogą tworzyć zarówno treść, jak i kontekst dzieła. Strukturę rzeczy można zrozumieć, rozkładając ją na części, ale potem następnym krokiem – zbieranie tych części w nowej formie i kompozycji. Malarstwo jako medium ma zdolność tworzenia narracji.

Tworząc moje 12 dzieł, kierowałem się zasadami kuratora – by przemówić do widza, budowałem ciekawą i nasyconą encyklopedyczną opowieść. Wybrane fragmenty prac innych malarzy są jako litery alfabetu. Takie litery pożyczone z malarstwa wybrałem z bardzo szerokiego okresu czasowego – od starożytnego Egiptu po XX wiek. Odnawiając zainteresowanie widzów sztuką z różnych epok i badając moje możliwości podczas tego procesu, ekscytowałem się próbą pokonania znaczenia własnego ego malarza.

Dlaczego wybieram duże formaty? Malując w dużym formacie czuję się bezpiecznie, ponieważ odczuwam architektoniczną radość komponowania liter malarskich o powierzchni 18 m², optymalnego formatu dla mojej pracowni.

Zróznicowałem sposoby nakładania farby olejnej na płótno – od przezroczystego dotyku do pastowatej, brutalnej, wyrazistej smugi. Kombinowałem razem spontaniczną oraz do szczegółów przemyślaną opowieść artefaktów malarstwa, w której zastanawiam się nad wydarzeniami skali światowej, aktualnymi tematami oraz wibrującymi dookoła teoriami. Można powiedzieć, że jest to osobista wizja ładu. Tworząc w swojej pracowni czuję się szczęśliwy i wyzwolony. Format praktycznego programu doktoranckiego jest bardzo korzystny dla malarza, bowiem pomaga strukturalnie wyjaśnić swój język malarski – po pierwsze dla siebie samego, a po drugie dla widza. Tym bardziej ten proces ważny dla profesora – studentom można wyjaśnić tylko to, co jest zrozumiałe dla siebie samego.

Rozpoczynając pracę malarz często nie wie, jaki będzie efekt końcowy – jak głęboko pomysły się rozwiną i zaczną konceptualnie współpracować, rozwijając się nawzajem. Rezultat może być komiczny lub tragiczny, lecz – najprawdopodobniej – irytujący, a nawet agresywny.

Każdy odrębny obraz na płótnie zawiera w sobie ideę lub formę wypracowaną przez konkretnego malarza, lecz w kompozycji każdy pojedynczy obraz (element kompozycji) łączy się i współdziała z innymi, tworząc dialog idei, głośność którego tworzy talent artysty. Proporcja realizacji idei tworzy dzieło sztuki, która balansuje pomiędzy morzem ekspresji a strumieniem tańca. Równowaga jest ważna. Środki ekspresji obrazu przebiegają ideę i przybliżają ją widzowi. Z kolei widz w swoim umyśle bawi się tym, co widzi, i odnajduje elementy pobudzające nerwy, z których buduje własną równowagę.

Myśli i wyobrażenia prześladują każdego człowieka. Strumień świadomości z wyznaniem, agresją, demencją, masochizmem i sadyzmem. Oczywiście - również przejawy dobroci i hysterii, a także szaleństwo uniesienia miłosnego. Jak to wszystko namalować, bo jest to ekscytujące. Jak to wszystko namalować i nie zostać narratorem. Jak to wszystko prawdziwie i dobrze namalować w cieniu światowych koryfeusza malarstwa. To jest koszmar mojego życia i źródło tych badań.

Oczywiście - malarz nie musi wyjaśniać każdego pociągnięcia swojego pędzla oraz wątku swojej myśli, ponieważ powinno zostać miejsce też na tajemnicę, która niewątpliwie jest najbardziej potrzebną i wymaganą częścią dzieła sztuki. W niej widz może znaleźć swoje własne zainteresowanie - oglądać każdy szczegół przez lupę lub bez, wycofać się przed obliczem misterium i odnalezieniem jej, myśleć o objawieniu, z którego sam może zacząć się czuć niekomfortowo, lub wręcz przeciwnie - rozwijać swój świat wyobraźni i dzielić się nim z innymi.

Malując odkrywam siebie.

prof. Kristaps Zariņš

